GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 145. ROK 1833. ŚRODA 5 CZERWCA

Pismo to wychodzi codzeń oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Boże Ciało.
Norberta O.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 5, 391	+ 9,2	+ 2,2	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
3 12	„ 4, 731	15,0	4.0	Pł. wschodni słaby	„ „	
3	„ 3, 737	16,3	3,0	„ „	„ „	Deszcz
9	„ 3, 391	+ 9,0	+ 8,7	„ „	Chmury	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Przepis Obrządku pochowania zwłok ś. p. Nikorowicza Prezesa Sądu Appellacyjnego.

Mąż znakomitych zasług Józef Nikorowicz Prezes Sądu Appellacyinego dnia 4 b. m. rozstał się z tym światem, zostawiając po sobie pamięć chwalebnego życia i niezaprzeczone do wdzięczności współobywateli prawo. Zawiadomiony o tym smutnym wypadku Senat Rządzący, postanowiwszy uroczystym obrzędem żałobnym, oddać ostatnią posługę zwłokom Jego w sposób dostoyności którą piastował odpowiadający; przepisuje następujący porządek obrzędu na dniu 7 b. m. odbyć się mającego:

1.) O godz 6½ po południu zbiorą się wszystkie Władze Rządowe, Członki uniwersytetu i Liceum tudzież cechy przed dom pod Nr. 674 przy ulicy Mikołayskiey położony, dotychczasowe zmarłego mieszkanie.

2) O godzinie 7 po południu zwłoki wyniesione z domu poprzedzone swieckiem i zakonnem duchowieństwem, przed którem póydą cechy; prowadzone będą przez ulicę Stolarską, szeroką, Grodzką i Rynek do kościoła N. Maryi Panny.

3) Za duchowieństwem postępować będzie muzyka milicyi, odgrywając sztuki do tego żałobnego obchodu stosowne, poczém:

4) poydzie karawan, a za nim iść będzie Senat Rządzący, władze Administracyjne i Sądowe, Członki Uniwersytetu i Liceów.

5). Całą wyżey opisaną paradę pogrzebową zamknie drugi oddział Grenadyerów; począwszy zaś od karawanu aż do tego drugiego oddziału Milicyi cały orszak pogrzebowy zamykającego, formować będzie milicya po obu stronach linije czworoboku osłaniającego tę żałobną processyą.

6) Ciało stanąwszy przed kościołem Panny Maryi złożone będzie w teyże świątyni na przygotowanym ku temu katafalku, z kąd do grobu w którym ma na zawsze odpocząć, odprowadzone zostanie.

Kraków dnia 4. Czerwca 1833 r.
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu zeyścia z tego świata P. Jana Krenich strażnika lasów Instytutowych okręgu Czerna, otwartą została możność ubiegania się o pozyskanie tey posady, do której pensya roczna 530 złp. i mieszkanie w wsi Paczułtowicach są przywiązanemi. Wzywa przeto chęć otrzymania tey posady mieć mogących, ażeby się w d. 15 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w biórze Wydziałów zgło-

sili, a obok swiadectw bieg życia wykazać powinnych, złożyli odpowiedzi na zapytania pod względem znajomości leśnictwa podać im się mające.

Kraków d. 1 czerwca 1833 roku.

X. Bystrzonowski.

Gadomski Sekr: Wyd.

Dnia 7 b. m. i r. o godzinie 10 zrana w Sukiennicach M. Krakowa sprzedane będą, stolarszczyzna, zegar stołowy, książki, i różne sprzęty domowe, w drodze exekucyi sądowéy zatradowane.

Kraków d. 3 czerwca 1833 roku.

Woyciech *Dziarkowski* Kom: Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

Dnia 3 i 4 Czerwca 1833 roku.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	16	15	16	—	13	—	12	—
— Żyta.........	12	—	11	24	11	15	10	15
— Jęczmie:...	8	20	7	20	6	20	5	—
— Owsa........	6	12	6	—	5	—	—	—
— Grochu.....	10	—	9	—	8	—	—	—
— Jagieł.......	32	—	28	—	26	12	—	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Kasprzycki. W.G.M. *Gołębiows ki.* K.T.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Wczorayszy *Dostrzegacz Austryacki* donosi już pod dniem 19 maja z Konstantynopola, że pokóy Turcyi z Egiptem za stanowczo już zawarty uważać można; równie jak Belgii z Hollandyą. Papiery nagle zaraz poskoczyły w górę. Akcye bankowe które zeszłey poczty stały 1213, podniosły się dnia 1 czerwca do 1240. *(Szczegóły umieściemy pojutrze.)*

D. A.

POLSKA.

Warszawa 29 *Maja.*

Dwie jeszcze bandy zbroynych burzycieli poduszczanych w Galicyi, przez ludzi niespokoynych, fałszywemi obietnicami i nadziejami, przedarły się w Lubelskie województo, pod przewodnictwem officerów byłego woyska Polskiego, Leopolda Białkowskiego z pułku 3 piechoty liniowéy i Łubińskiego. Cel tych wichrzycieli był tenże sam co i bandy Dziewickiego, to jest: łupić kassy, mordować urzędników i prawych obywateli. Wykonali oni, również jak i poprzedni, swoim dowódzcom przysięgę ślepego posluszeństwa. Banda Białkowskiego pierwsza wkroczyła do kraju, i długi czas ukrywała się w lasach przed ściganiem woyska. Nakoniec, złączywszy się z bandą Łubieńskiego, zaszły obie wieczorem (16) 28 kwietnia do miasteczka Prawna. Tam rozdzieliwszy się na 4 partye, bandy te wcisnęły się różnemi stronami, o północy, do miasta Józefowa, z zamiarem napadnięcia na konsystujących tamże kozaków i zrabowania miasta. Spostrzełgszy burzyciele spieszących przeciw sobie kozaków, dali na nich ognia z ręczney broni; niektórzy zaś z nich przedarli się już do rynku. Lecz kozacy uderzywszy na nich, rozproszyli ich i wyparowawszy z miasta, ścigali aż do pobliskich lasów. W tém zdarzeniu schwytani zostali czteréy następujący wichrzyciele: Antoni Korczewski, rodem z Galicyi, stanu szlacheckiego, który w czasie powstania służył w legionie litewsko-ruskim w stopniu podporucznika i schronił się do Galicyi z oddziałem Różyckiego. Józef Dawidowicz rodem także z Galicyi, stanu mieyskiego, w czasie rewolucyi był w szwadronie rezerwowym Podolskiego ułańskiego pułku, i uszedł do Austryi z Różyckim. Alexanden Plenkiewicz rodem z województwa Krakowskiego, wychowany w Galicyi, w czasie rewolucyi przybył do królestwa z dzierżawcą Lipińskim, u którego zostawał w służbie, wszedł do szeregów powstańców i zostawał w nich aż do wyparcia Różyckiego do Austryi; nakoniec, Egidiusz Michał Jakubowski mieszczanin galicyjski, dawniéy żołnierz w austryackim ułańskim pułku arcy-xięcia Karola. Zbrodniarze pomienieni, oddani pod sąd wojenny w Lublinie, stósownie do praw woyskowych, skazani zostali na karę szubienicy. W skutek takowego wyroku, Korczewski i Plenkiewicz powieszeni zostali d. (10) 22 maja r. b. w Lublinie, a Dawidowicz i Jakubowski (11) 23 t. m. i roku, we wsi Borowie na granicy austryackiéy. Po porażce tych band w Józefowie, burzyciele składający one rozproszywszy się, zmierzali do granicy, w zamiarze ukrycia się w Galicyi, dokąd niektórym z nich udało się, różnemi drogami, przedrzeć. Z pomiędzy tych Józef Berini stanu szlacheckiego, rodem z województwa Sandomirskiego, dawniéy żołnierz w woysku Polskiém, a w czasie powstania vice-podofficer, uszedł był również do Galicyi z korpusem Ramorino; odzieliwszy się od swoich współtowarzyszów, przytrzymany i pod sąd wojenny oddany został, a wedle praw, na karę śmierci skazany. JO. Xiąże Feldmarszałek, zważywszy że Berini, jak w sądzie wyjaśniono, jeszcze przed ujęciem go odstąpił od swojéy bandy w zamiarze porzucenia jey na zawsze, raczył zmienić wyrok na karę cielesną i oddanie do ciężkich róbót. Takim sposobem zniweczyły się nowe zamachy 2ch band zbroynych, których zawiedzione nadzieje i prędkie zniszczenie, dowodzą z jedney strony dzielność przedsięwziętych środków przeciw burzycielom, z drugiey, czczość podobnych zamysłów, które, pomimo wszelkich usiłowań, innych za sobą pociągnąć nie mogą skutków, prócz samowolności i wciągnienia innych w nieszczęścia.

Obwieszczenie w królestwie Polskiem.

Ludzie którzy zakłócili już raz przed 2ma laty bezpieczeństwo wasze spokoyni mieszkańcy i wciągnęli was w odmęt klęsk i ciężarów rokoszu woyny, nieznalazłszy przytułku w obcych krajach, znowu się tu wrócili; oni zazdroszczą spokoyności którey używacie i sprawić usiłują nowe w kraju zamieszania. Już wcisnęło się do województwa Lubelskiego blisko 80 takowych ludzi, z tey liczby 20 zostało poymanych z których 3ch odnieśli karę śmierci a drudzy zostają pod sądem; w Kaliskiem także zjawiło się 15, w Płockiem zaś około 25 uzbrojonych zbrodniarzy. Scigani będąc przez woyska chronią się po lasach w zwykłym mieszkańców ubiorze. — Dla schwytania tych przedsięwziete zostały należyte środki, jakto wam już wiadom, jednakże gdy dla uniknienia od poszukiwań, oni przebierają się w suknie włościańskie, w takim razie wszelka pomoc przez was udzielona przyczyni się do spiesznego ich zatrzymania.— Każdy mieszkaniec który schwyta i przedstawi wyższéy władzy uzbrojonego zbrodniarza, odbierze w nagrodę 500 złp. Summa ta wypłaconą mu będzie zaraz po odesłaniu takowego, z mieyscowéy obwodowey kassy od kommissarzy obwodowych albo od officerów żandarmeryi.— Główno kommenderujący czynną armią Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w królestwie Polskiem Xiąże Warszawski. Na oryginale podpisał hr. *Paskiewicz Erywański.*— Za zgodność z oryginałem, Dyrektor Kancellaryi Xięcia Namiestnika, (podpisano) *Brujewicz.*— Za zgodność (podpisano) Augustyn *Karski.* (K. W.)

Gazeta *Hamburska* w dalszym ciągu pism otrzymywanych z Berlina zawiera następujący list, który tu umieszczamy: »Napoleon pozostawił nam przewiednią: Europa będzie za 50 lat albo rossyjską, albo też republikańską. Jeżeliby ostatni wypadek miał kiedy nastąpić, co jest niepodobna, naówczas będą za to ci odpowiedzialnymi, których nieostrożność i zbyteczne zaufanie w rozsądek dopuściły, iż w roku 1814 Ludwik XVIII wprawdzie surowe, lecz dla spokoyności Europy zbawienne instytucye Buonopartego, zamienił na reprezentacyine mamidło, a tem samém rzucił pochodnię smolną w nowo ugruntowaną budowę europeyskiego uszczęśliwienia ludów.— Gdy walka o życie i śmierć, pomiędzy ścierającemi się zasadami, dawno zapomnianą, lub przynaymniey tak śmieszną wydawać się będzie, jak owe nieskończone zapasy pomiędzy Jansenistami i Molinistami, natenczas osądzi historya bardzo surowo Ludwika XVIII.»

»Gdyby ten monarcha był tylko przez słabość zbłądził, zasłużyłby na przebaczenie, lecz jest rzeczą dowiedzioną, iż dobrze o tém wiedział co czynił, i znał nieszczęścia, jakie dla swego kraju i dla innych państw europeyskich gotował. Tak jest, prowadzenie aż do śmierci, mefistofeliczney gry w szachy, przez siebie *systeme de bascule* zwaney, którey nigdy z oka nie spuszczał, utwierdzało go już naprzód w myśli, iż mnicy od niego jenialny następca, nie łatwo będzie mógł wydobyć się z przygotowanego temuż zawikłania. Spodziewamy się, że obrończy jenjusz cywilzacyi, kultury europeyskiey, wstrzyma zasiany przez Ludwika chwast, od utłumienia dobrego nasienia, a ostatnia część Napoleońskich przepowiedni ten sam będzie miała los, jaki miały wiele innych, które się nie udały.

»Napoleon powiedział także, że Europa zostanie może prowincyą rossyjską.«

»Pomiędzy innemi okolicznościami, i gdy spokoyność i bezpieczeństwo Europy niczém nadwerężone nie będą, trudno jest odgadnąć czyli Rossya, pomimo swey kolosalney wielkości, chciałaby przedsiębrać mierzenie się z resztą Europy. — Rossya bowiem inaczey dotąd rządzona przez prawdziwie szlachetnego, tylko istotne i naywiększe dobro swoich poddanych pomnażającego monarchę, który z mądrą przezornością do nszczęśliwienia prowadzi, musiałby się o cały wiek cofnąć. Lecz takim sposobem niepodobna już utworzyć państwo uniwersalne, przynaymniey nie w Europie. W państwach ucywilizowanych wypływają porządek i siła z monarchicznych zasad, lecz z republikańskich tylko nieporządek i zamieszanie.

»W teraźnieyszey chwili nadarzają się właśnie okoliczności takie, iż wszelki wstręt jakiego się bojaźliwi politycy, z powodu powiększania się Rossyi na wschód, lękają, zupełnie zniknąć musi. Ludy zakwitają jak osoby, z piękney pełni młodości, przychodzą do męzkiego, pełnego siły wieku, który się odznacza przez czyny; utrzymują się jakiś czas w takowym, uczuwają ubywające siły, więdną nakoniec i obumierają całkiem. Równie tak, jak człowiek swey młodości zwrócić nie zdoła, nie mogą ludy na nowo odmłodnieć, ani nowey siły nabyć; historya nie podaje nam żadnego na to przeciwnego przykładu.

»Państwo Ottomańskie i narody machometańskie w ogólności, przekroczyli już dawno naywyższy szczyt męzkiey siły i wielkości, i stoją teraz w wieku zgrzybiałości. Ani sułtana Mahmuda, ani Mehemeda Alego usiłowania nie doprowadzą ich do tego stopnia, aby odmłodniały; naymniey zaś przez wprowadzenie europeyskiey cywilizacyi i instytucyi, które nie mogą bydź nigdy pobratane z Islamizmem. Tylko filantropiyni zagorzalcy mogli sobie uroić, iż się jednemu, jeszcze w pół barbarzyńskiemu paszy, powieśdź może, rzeczywiście Egipt ucywilizować. Znając słabość państwa tureckiego przedsięwziął ten pasza, owe państwo zniszczyć lub przynaymniey ograniczyć na kraje europeyskie. Mocarstwa europeyskie osobliwie Rossya, niepodobna aby były próżnemi widzami takowego przedsięwzięcia, któ-

re gdyby się udało. bezpośredni wpływ mieć musi na tok polityki kontynentalney.«

»Rossya przez swoję wspaniałomyślność ujęła się ze sultanem i ledwie można wątpić, aby, pomimo wszelkiey gadaniny gazeciarskiey i rodomontad Roussina, nie miała się Francya połączyć do tego celu z gabinetem petersburskim, jako też inne mocarstwa europeyskiego stowarzyszenia państw. Wszystkiego się użyje, aby sułtana Mahumeda i państwo Ottomańskie od upadku wyratować. Lecz jeżeli ich nie będzie można uratować, cóż się naówczas stanie? Mniemamy, że w takim razie rozszerzy się rossyjska władza nad Bosforem, i nad brzegami południowemi Czarnego morza, a Austrya popowiększy się przez niektóre prowincye tureckie. Rozprzestrzenienie państwa rossyjskiego na południe i południo-wschód, zabezpieczyłoby na wszelki wypadek Europę przeciwko mniemanym planom Rossyi względem Zachodu. Organizacya, cywilizacya i utrzymanie jey nowo nabytych prowincyi, konieczność ugruntowania w tychże nowey stolicy, mogłoby Rossyą nadługie lata zatrudnić i całą jey siłę tak dalece zająć, iż Europę straciłaby prawie z oczu. — Ale gdyby i nie tak było, przecież polityczne jey stanowisko zmieniłoby się tak dalece, iżby dla Zachodu daleko mniey niebezpieczną zdawała się, niżeli ją dotąd za takową utrzymują.

»Anglija, jak się zdaje chętnieby pozostawiła dla Rossyi stolicę Konstantynopol, gdyby za to osiągnęła posiadanie niższego Egiptu, który teraz dla Anglii nayważnieyszey wagi bydź musi, gdyż tego dawno pragnie, aby miała krótszą kommunikacyę z Indyami przez parową żeglugę na morzu Czerwoném.

Francya wynadgrodzona jest tymczasem posiadaniem Algieru, a możeby się jeszcze znalazły środki, roztrząsnąwszy w ogólności politykę europeyską, do nadania jey jeszcze innych korzyści. Tak więc nie naywiększém nieszczęściem, jak niektórzy nierozsądnie mniemają, byłoby dla Europy, to gdyby Rossya Konstantynopol, i naywiększą część małey Azyi zajęła; lecz owszem stałoby się to środkiem, do rozszerzenia powszechnego dobra, wyrywając owe kraje z barbarzyństwa, w którym od wieków są pogrążone, i ustanawiając przeto równowagę państw europeyskich według pewnieyszych podstaw.«

(*G. C. W.*)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

TURCYA

Od granic Serwii 13 Maja.

Według listów kupieckich z Konstantynopola, nie tracą tam jeszcze nadziei o rychłem zawarciu pokoju. Oczekują albowiem na pełnomocnika Ibrahima który jeszcze ciągle stoi z tey strony Kiutahia, chociaż woyska jego rozciągają się coraz daley na wszystkie strony. Angielski sprawujący interessa miał do niego wysłać umyślnego, żądając od niego wyjaśnienia o prawdziwych jego zamiarach, i zawiadamiając onegoż, że gabinet angielski naymocniey, utrzymać chce niepodległość Turcyi. Takie wyrazy powinnyby sprawić niejakie wrażenie na Ibrahimie paszy i spowodować go do dogodzenia życzeniom sułtana, posełając spiesznie pełnomocnika do Konstantynopola, w celu zawarcia pokoju, tém więcey, iż niemoże bydź Ibrahimowi tayno, że przybyły do Alexandryi pełnomocnik P. Campbell podobnemi instrukcyami jest zaopatrzony a takowych Mehemed Ali nie będzie lekce ważył. — Sułtan miał stanowczo oświadczyć, iż więcey w niczém nie ustąpi; (*jak wiadomo już ustąpił Adanę;*) i że jeżeli w dywanie zasiadają mężowie przychylni jego nieprzyjacielowi, postara się aby jak nayspieszniey ustąpili. Zdaje się rzeczywiście bydź potrzebą, aby dywan zreformowany, a więcey jak połowa jego członków oddaloną została, gdyż oręż nieprzyjacielski mniey zrobił szkody, niż ci mniemani wierni doradzcy. Seraskier miał się w tey mierze bez ogródki wyrazić przed jenerałem Murawiew, także przed sprawującym interessa angielskie, który miał go przestrzegać o różnych intrygach serajowych, a któremu dał zapewnienie, iż to się wszystko niebawnie zakończy. Czynnie pracują nad uzbrojeniem flotty tureckiey; także pomiędzy władzami woyskowemi panuje wielki ruch; który się domniewać każe nowych natężeń, skoroby się sułtan widział zawiedzionym w swoich oczekiwaniach. Xiąże Milosz jest bardzo czynnym i organizuje znaczny korpus; w Semlinie zakupiono wszelką broń na jego rachunek. Bezpośrednim powodem do tego jest groźna postawa Bośniaków; gdyż o wysłaniu z jego strony korpusu posiłkowego dla sułtana niema teraz mowy, skoro przybyły rossyjskie posiłkowe woyska. Serwijskie woyska są bardzo piękne i naylepszego ducha, wieleby mogło dopomódz, gdyby go sułtan potrzebował.

Jutro, *z powodu Uroczystego Święta*, Gazeta *niewyjdzie.*